



Sygn. akt V KS 24/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 listopada 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jarosław Matras (przewodniczący)

SSN Rafał Małarski (sprawozdawca)

SSN Barbara Skoczowska

w sprawie **A. K.**

oskarżonego z art. 178a § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu bez udziału stron,

w dniu 28 listopada 2018 r.

skargi obrońcy na wyrok Sądu Okręgowego w J.

z dnia 11 września 2018 r., sygn. akt VI Ka [...],

uchylający wyrok Sądu Rejonowego w J.

z dnia 22 maja 2018 r., sygn. akt II K [...],

i przekazujący sprawę do ponownego rozpoznania

**I. uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę
Sądowi Okręgowemu w J. do ponownego rozpoznania
w postępowaniu odwoławczym;**

**II. zwraca oskarżonemu uiszczoną opłatę od skargi w kwocie
450 zł.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w J., wyrokiem z 22 maja 2018 r., uniewinnił A. K. od popełnienia występku z art. 178a § 1 k.k. polegającego na tym, że 9 sierpnia 2017 r., znajdując się w stanie nietrzeźwości, prowadził samochód marki V. w ruchu lądowym, na drodze publicznej. Sąd Okręgowy w J., po rozpoznaniu w dniu 11 września 2018 r. apelacji Prokuratora Rejonowego w J., uchylił pierwszoinstancyjny wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania.

Skargę na wyrok Sądu odwoławczego złożył obrońca, zarzucając naruszenie art. 437 § 2 k.p.k. w zw. z art. 454 § 1 k.p.k. przez wydanie wyroku kasatoryjnego pomimo braku stwierdzenia, że „uzupełnienie materiału dowodowego może prowadzić do wydania wyroku skazującego oskarżonego”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Skarga okazała się zasadna.

Na wstępie warto wskazać, że możliwość uchylenia wyroku uniewinniającego i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania związana z regułą *ne peius* określoną w art. 454 § 1 k.p.k. (art. 437 § 2 zd. drugie k.p.k.) zachodzi dopiero wtedy, gdy sąd odwoławczy – w wyniku usunięcia stwierdzonych uchybień stanowiących jedną z podstaw odwoławczych określonych w art. 438 pkt 1 - 3 k.p.k. – stwierdza, że zachodzą podstawy do wydania wyroku skazującego, czemu stoi na przeszkodzie zakaz określony w art. 454 § 1 k.p.k.; sama tylko możliwość wydania takiego wyroku w ponownym postępowaniu przed sądem pierwszej instancji jest niewystarczająca dla przyjęcia wystąpienia reguły *ne peius* określonej w art. 454 § 1 k.p.k. (zob. uchwała składu 7 sędziów SN z 20 września 2018 r., I KZP 10/18).

Komentowany art. 454 §1 k.p.k. nie uniemożliwia – co oczywiste – uchylenia wyroku uniewinniającego i umorzenia postępowania karnego z uwagi na jedną z negatywnych przesłanek procesowych (art. 17 § 1 pkt 3 - 11 k.p.k. oraz z powodu niepoczytalności – art. 414 § 1 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k.) czy też warunkowego umorzenia postępowania karnego. Trzeba wyraźnie stwierdzić, że przeszkoda w orzekaniu po rozpoznaniu apelacji przez sąd odwoławczy w postaci reguły *ne peius* aktualizuje się dopiero wtedy, gdy sąd ten – po przeprowadzeniu postępowania apelacyjnego (a więc po ewentualnym ustaleniu zaistnienia określonych uchybień i ich ewentualnym usunięciu) – dochodzi do wniosku, że zachodzą podstawy do

wydania wyroku skazującego. Innymi słowy, tylko potrzeba skazania oskarżonego, uniewinnionego w pierwszej instancji, daje podstawę wydania wyroku kasatoryjnego. Samo zatem stwierdzenie, że apelacja jest zasadna, a zaskarżony wyrok uniewinniający jest w określonym stanie sprawy błędny (bardzo często pada tu w uzasadnieniu określenie „przedwczesny”) jest jeszcze niewystarczające do uchylecia wyroku sądu *a quo*. Zazwyczaj potrzeba skazania będzie wynikała z usunięcia przez sąd odwoławczy dostrzeżonych uchybień przez uzupełnienie postępowania dowodowego, dokonanie oceny dowodów zgodnie z art. 7 k.p.k. czy poczynienie prawidłowych ustaleń faktycznych.

Przechodząc na grunt niniejszej sprawy, trudno nie odnotować, że uzasadnienie zaskarżonego wyroku skonstruowane zostało w sposób nader niekonsekwentny. Z jednej strony Sąd *ad quem* wyraził zdumienie z powodu uniewinnienia oskarżonego, wskazując na szereg okoliczności, w świetle których uwolnienie oskarżonego od winy nie powinno wchodzić w rachubę (m.in. wersję oskarżonego określił jako „graniczącą z niepodobieństwem”; wprost stwierdził, że „oczywistym jest, że samochód sam się nie przestawia i nie parkuje w różnych miejscach”; zeznania R. W. złożone w postępowaniu przygotowawczym, kiedy to zeznała, że to „A. K. podjechał do przodu”, ocenił jako wiarygodne), a z drugiej uznał, że dla dokonania prawidłowych ustaleń faktycznych należało przeprowadzić wskazane w prokuratorskiej apelacji dodatkowe dowody. Tymczasem obowiązkiem Sądu odwoławczego – co jasno wynika z wyłożonego wyżej stanu prawnego – było przede wszystkim usunięcie stwierdzonych uchybień przez przesłuchanie P. J., M.M. i P. Ś. oraz odtworzenie opisanych w apelacji nagrań (o takiej potrzebie Sąd drugiej instancji napisał w swoim uzasadnieniu) i przez dokonanie własnej oceny wszystkich zgromadzonych dowodów według zasady przewidzianej w art. 7 k.p.k., a następnie poczynienie nowych ustaleń faktycznych. Mógł też Sąd *ad quem* krytycznie odnieść się do stanowiska prokuratora, który – co warto zaakcentować – nie sformułował w apelacji wniosków dowodowych, a jedynie wytknął Sądowi pierwszej instancji zaniechanie przeprowadzenia tych dowodów z urzędu (stąd też nie wchodziło w grę rozwiązanie z art. 452 § 2 k.p.k.), i dokonać własnej oceny dotychczas zgromadzonego materiału dowodowego, w efekcie czego mógłby

ustalić przebieg zdarzenia odmienny od tego, który legł u podstaw rozstrzygnięcia uniewinniającego.

Dopiero po wykonaniu przez Sąd odwoławczy tych wszystkich czynności, ocen i ustaleń, jeśli nabrałby przekonania o potrzebie skazania oskarżonego, otworzyłaby się możliwość wydania wyroku kasatoryjnego, o ile rzecz jasna Sąd ten nie podjąłby decyzji o umorzeniu postępowania, np. na podstawie art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k., lub o warunkowym umorzeniu postępowania, ustalając rzecz jasna uprzednio istnienie przesłanek na to pozwalających. Analizowanie zresztą wariantu, że Sąd drugiej instancji w ogóle żywił przekonanie o konieczności skazania oskarżonego, było o tyle bezprzedmiotowe, iż ani jednym słowem nie wyraził on w motywacyjnej części swojego wyroku takiego poglądu. Uwagi o błędnym uniewinnieniu oskarżonego, bez wyraźnego wskazania, że istnieją przesłanki do jego skazania, nie były tu wystarczające.

Dlatego sformułowany w skardze obrońcy wniosek zasługiwał na uwzględnienie (art. 539e § 2 k.p.k.). Zwrotu opłaty od skargi dokonano po myśli art. 539f k.p.k. w zw. z art. 527 § 4 k.p.k.